

Szczepan Czarnecki

## Bułgaria: kampania wyborcza w cieniu pandemii COVID-19

Zaplanowane na 4 kwietnia 2021 r. wybory do 45. Zgromadzenia Narodowego w Bułgarii stanowią największe od lat wyzwanie dla zwycięzcy czterech ostatnich wyborów parlamentarnych, premiera Bojko Borisowa z centroprawicowej partii GERB. Niezadowolenie społeczne, spowodowane sytuacją gospodarczą i rosnącą korupcją, doprowadziło do silnej aktywizacji obywatelskiej, skutkującej wzrostem poparcia dla nowych ruchów politycznych. Jednakże sondaże przedwyborcze wskazują na brak niespodzianek i rozdysponowanie większości głosów pomiędzy trzy największe ugrupowania – centroprawicową partię Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB), Bułgarską Partię Socjalistyczną (BSP) oraz reprezentujący mniejszość turecką Ruch na rzecz Praw i Wolności (DPS).

Przebieg kampanii wyborczej utrudnia pandemia COVID-19, w wyniku której znaczna część agitacji odbywa się poprzez media tradycyjne oraz media społecznościowe. Kampania GERB skupia się w dużym stopniu na osobie urzędującego premiera Bułgarii – Bojko Borisowa. Premier m.in. podkreśla potrzebę poprawy infrastruktury drogowej i deklaruje inwestycję w kapitał ludzki, w tym podniesienie jakości edukacji publicznej (przeznaczenie 5% PKB na edukację). W swoim programie wyborczym GERB zobowiązuje się do osiągnięcia w 2025 r. płacy minimalnej w wysokości 500 EUR, a średniej krajowej na poziomie 1000 EUR, oraz do pięciokrotnego zwiększenia środków publicznych przeznaczanych na rozwój innowacji.

Trudności w kampanii GERB stanowią jednak niska efektywność rządu w prowadzeniu procesu szczepień i wzrost zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w państwie. Pomimo stopniowego odbudowywania pozycji politycznej po zeszłorocznych protestach antyrządowych, brak oczekiwanych postępów m.in. w reformie sądownictwa stanowi argument, który może wpływać na wahania w poparciu oraz odejście wyborców GERB do nowych partii opozycyjnych.

Bułgarska Partia Socjalistyczna znajduje się na drugiej pozycji w sondażach, za liderem poparcia – GERB. Jak dotąd żadne z opublikowanych badań nie wskazywało na możliwe zwycięstwo socjalistów. Wśród priorytetów politycznych BSP pojawiają się kwestie związane z podwyższeniem jakości opieki zdrowotnej, rozwojem gospodarczym, poprawą jakości edukacji, wzrostem płacy minimalnej oraz walką z ubóstwem i nierównościami społecznymi. BSP wskazuje na potrzebę obniżenia podatku VAT na leki oraz regulacji płac pracowników służby zdrowia.

W odniesieniu do walki z pandemią COVID-19 liderka BSP Kornelia Ninowa jako wyjście z „pułapki szczepień” zadeklarowała intensyfikację procesu wakcynacji i rozpoczęcie rozmów z Rosją i Chinami w sprawie zakupu szczepionek.

Ruch na rzecz Praw i Wolności deklaruje rozwój zielonej gospodarki oraz nowych technologii. Za swój cel partia obrała przywrócenie Bułgarii obywatelom oraz walkę z dysfunkcyjnymi instytucjami rządowymi. Przewodniczący DPS Mustafa Karadajy uznał tegoroczne wybory w Bułgarii za najważniejsze od trzydziestu lat. DPS może tradycyjnie utrzymać pozycję trzeciej siły parlamentarnej, choć w zbliżających się wyborach istnieje prawdopodobieństwo ustąpienia miejsca nowej partii – Jest Taki Naród. W 2020 r. wizerunek DPS uległ znacznemu pogorszeniu, m.in. z powodu oligarchy Ahmeda Dogana, honorowego lidera partii, uważanego za zakulisowego „gracza” życia politycznego i biznesowego Bułgarii (patrz: „Komentarze IEŚ”, nr 229). Niemniej stabilna pozycja DPS, z poparciem oscylującym wokół 10%, wydaje się być gwarantowana. Rdzeń jej elektoratu stanowi liczna w Bułgarii mniejszość turecka, o wyraźnej zdolności mobilizacyjnej w okresie wyborczym.

W opozycji do największych partii politycznych w Bułgarii stanęła Demokratyczna Bułgaria (DB). Centroprawi-

cowa koalicja (Tak, Bułgaria!, DSB, Zieloni), której widoczność wzrosła podczas ubiegłorocznych protestów, przygotowała rozbudowany program, oparty o europejski kierunek rozwoju i intensyfikację integracji w ramach NATO. Jako filary kampanii koalicja wskazała wzrost płac, działania antykryzysowe i wsparcie dla zielonej gospodarki. DB, krytykująca rząd Bojko Borisowa, za cel polityczny stawia sobie budowanie praworządności i demokracji. Podkreśla potrzebę osiągnięcia głębszego i zorientowanego strategicznie członkostwa w UE, rozwoju polityki zdrowotnej, społecznej, energetycznej i bezpieczeństwa. Wśród priorytetów DB znajduje się aktywny udział Bułgarii we wdrażaniu zielonego ładu w celu skutecznej i strategicznie zorientowanej reformy bułgarskiej gospodarki, która musi stać się bardziej konkurencyjna i innowacyjna. DB opowiada się za rozszerzeniem UE i NATO o państwa Bałkanów Zachodnich, podkreślając potrzebę intensyfikacji dialogu z Republiką Macedonii Północnej na podstawie konkretnych propozycji ze strony bułgarskiej w celu przewyciężenia blokady negocjacji z UE. Jednym z kluczowych aspektów w programie koalicji pozostaje także gruntowna reforma sądownictwa i wzmocnienie niezależności sędziów.

Potrzebę reformy sądownictwa podkreśla także nowa na bułgarskiej scenie politycznej partia **Jest Taki Naród** (bułg. Има Такъв Народ). Ugrupowanie opowiada się za zmianami w składzie członków Naczelnej Rady Sądownictwa oraz dotyczącymi sposobu wyboru prokuratora generalnego. Utworzona przez muzyka Sławiego Trifonowa partia w swoim programie akcentuje m.in. wzrost wynagrodzenia minimalnego. W kwestii energii partia podkreśla znaczenie rozwoju zielonej energetyki zgodnie z Europejskim Zielonym Ładem, kładąc jednak nacisk na utrzymanie roli energii jądrowej w miksie energetycznym państwa. W przeciwieństwie do DB, Jest Taki Naród przyjmuje radykalną postawę wobec Macedonii Północnej. Lider ugrupowania, Sławi Trifonow, w listopadzie 2020 r. wskazywał, że Macedonia Północna będzie istnieć poza Unią Europejską, jeśli nie będzie zgodna ze swoimi historycznymi bułgarskimi korzeniami. Mimo to część priorytetów partii pokrywa się z postulatami DB, dając potencjał współpracy między ugrupowaniami w przypadku ich wejścia do parlamentu.

**Niewiarygodne sondaże.** Wśród liderów sondaży przedwyborczych znajdują się ugruntowane na bułgarskiej scenie politycznej partie GERB w koalicji ze Związkiem Sił Demokratycznych (SDS) z poparciem 25%-28,5%, BSP z poparciem 18,5%-24,2% oraz DPS – 8,5%-12,5%. Na przekroczenie progu wyborczego mogłyby liczyć również populistyczny ruch Jest Taki Naród z poparciem 6,7%-15,2% oraz DB – 4,2%-6,5%. Analizy agencji Barometr oraz Болкан БГ Метрикс przedstawiają dane o możliwym przekroczeniu progu wyborczego także przez prawicowy WMRO (2,1%-9,7%) oraz koalicję Wola – NFSB (1,1%-12,3%). Rozbieżności w sondażach wynikają z manipulacji danymi przez niektóre z agencji sondażowych. Według sondażu Barometr z 6-7 marca 2021 r. partia GERB zdecydowanie wygrałaby wybory z 33-procentowym poparciem, uzyskując o 13% więcej głosów niż BSP (20%). Na trzecim miejscu uplasowałby się rządowy koalicjant GERB – Bułgarski Ruch Narodowy (WMRO) z 9,7%, a na czwartym miejscu DPS (9,5%). Wymagany 4-procentowy próg wyborczy przekroczyłyby także dwa nowe ugrupowania: krytyczny wobec rządu ruch Jest Taki Naród oraz DB. Wyniki agencji Barometr są jednak niewiarygodne w kontekście samej instytucji, która zatrudnia tylko jednego pracownika, powiązanego z politykami z WMRO. W pozostałych sondażach WMRO znajduje się na granicy lub poniżej progu wyborczego, zaś wyniki sondażowe dla GERB plasują się na poziomie poniżej 30%.

**Podsumowanie.** Według sondaży GERB i BSP po raz kolejny będą stanowiły największe ugrupowania w Zgromadzeniu Narodowym. Pomimo możliwej wygranej, GERB będzie musiał stawić czoła trudnościom w znalezieniu partnera koalicyjnego, zwłaszcza jeśli mniejsze, nacjonalistyczne partie (WMRO, Wola) nie wejdą do parlamentu. Z dużym prawdopodobieństwem nowy parlament będzie podzielony, z minimalnie pięcioma, a maksymalnie siedmioma partiami politycznymi, w tym trzema odrzucającymi możliwość koalicji z GERB.

Trudnością dla GERB byłaby także ewentualna koalicja z DPS. Współpraca obu partii potwierdziłaby stawiane im przez partie opozycyjne zarzuty, dotyczące bliskich powiązań polityczno-biznesowych Bojko Borisowa z Ahmedem Doganem (DPS). Taka koalicja mogłaby się spotkać ze sprzeciwem całej opozycji, ponownie wywołując protesty w kolejnych miesiącach. GERB niewątpliwie liczy na to, że jego obecni sojusznicy z WMRO i NFSB odniosą sukces wyborczy i wejdą do parlamentu, jednak brak porozumienia i oddzielny start w wyborach znacznie obniża ich szanse przekroczenia progu wyborczego.

Poszukiwanie partnerów politycznych będzie również trudnym zadaniem dla BSP. Nowe, mniejsze partie dotychczas określały socjalistów jako ugrupowanie zdyskredytowane, należące do obecnego układu politycznego. Choć BSP była aktywna w antyrządowych protestach w ubiegłym roku, nie udało się jej osiągnąć pozycji realnej alternatywy dla rządów Bojko Borisowa.

Pojawienie się nowych ugrupowań parlamentarnych na bułgarskiej scenie politycznej może stanowić impuls dla przemian. Zarówno Jest Taki Naród, jak i DB prezentują wyraźne postawy reformistyczne, popierane przez znaczną część ludzi młodych. Przy wysokiej frekwencji wyborczej istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się w parlamencie jeszcze jednego ugrupowania związanego z ubiegłorocznymi protestami – Izpravi Se! Mutri Vun! Mai Manołowej. Sondaże z lutego dawały ruchowi Manołowej szanse przekroczenia progu wyborczego, jednak sukces ugrupowania będzie w dużym stopniu zależny od frekwencji wyborczej, której niższe wartości umocnią pozycję koalicyjnego partnera GERB – WMRO.